

## Zaczarowani przez NT

Wielokrotnie pisałem już o NT na przestrzeni wielu lat. Pokazałem "metodę zagadki" w NT (>>[tutaj Nowy Testament](#) i >>[tutaj Zagadki w NT](#)). Pisząc o zagadkach przywołałem doniosłe opracowanie Profesora Krzemińskiego, który pokazał (rok 1990 >> [tutaj Artykuł w Odrze](#)) spustoszenie w umysłach Polaków dokonane przez kościół. Minęły 23 lata i dalej mają miejsce te same, istotne zmiany w osobowości Polaków, powodujące nieprzystawanie do wymagań jakie stawia nam czas współczesny. Pokazałem na kilku przykładach spośród wielu rozwiązanych zagadek (>>[tutaj Zagadki w NT](#)), w jaki sposób negatywne emocje, powiązane z zagadkami, wywołujące lęki przed działaniem, blokują racjonalne zachowania Polaków (i nie tylko Polaków, bo dotyczy to chrześcijan w ogóle).

Oprócz niedopasowania do współczesności, na co zwrócił uwagę Krzemiński, mamy więc przede wszystkim do czynienia ze skrzywdzonymi ludźmi. Ktoś poobstawiany dokoła lękami nie jest w stanie żyć swobodnie i jego życie staje się przez to zmarnowane. Sięgnę tu do języka baśni i powiem, że zostaliśmy przy pomocy NT zaczarowani. Jak w znanej baśni o Śpiącej Królewnie, którą dotknęło zło (w postaci wrzeczona, którym się ukuła ale to jest przenośnia ludowej opowieści i nie traktujemy tego dosłownie) i zasnęła ona na sto lat. Baśń opowiada i przybliża nam zjawisko przemiany osobowości pod wpływem doznanych przeżyć. W psychologii mówi się o traumie czyli o pozostałości po doznanych przeżyciach, która przez wiele lat potem jeszcze działa blokująco na siły żywotne i na zdolność do normalnego życia. W tym sensie, w sensie tych zjawisk jesteśmy istotami „programowalnymi”, niektórzy mówią „informatycznymi”. Z jednej strony uczymy się potrzebnych zachowań i rozwijamy się, z drugiej zaś doświadczamy negatywnych przeżyć, które cofają nas w rozwoju i wycofują z życia. Przez całe życie powstaje nasza osobista baza wiedzy o świecie i nasze zachowania (pozytywne) oraz wycofania (negatywne) są pewną sumą informacji zawartych w tej bazie.

Jednym ze źródeł, które nas formuje jest język i informacje docierające za jego pomocą. Kiedyś był to tylko język mówiony. Współcześnie to jest także język pisany, cała literatura, piosenka, także film. Z informacjami „pobranymi” poprzez język jest tak, że są one dyskusyjne. Kiedy dowiaduję się, że moje dziecko pokierowało się błędnie poradami niedoświadczonego kolegi, to mogę wskazać błąd w myśleniu kolegi, i mogę odciągnąć dziecko od błędu. Gdybym tego nie zrobił, to ta błędna wiadomość od kolegi zapadła by w podświadomość mojego dziecka i pokierowałaby dalej jego losem. Po latach nie pamiętamy najczęściej, co pokierowało nami w przeszłości, jesteśmy po prostu tacy, jacy jesteśmy i często nie zastanawiamy się nad tym skąd nam się to wzięło. Z tą korektą bywa też inaczej. To nie rodzic dokonuje korekty. Dziecko dowiaduje się opinii przeciwnych ze zdarzeń, z oświadczeń i doświadczeń innych osób i ma miejsce konfrontacja tych opinii z jego wiedzą, co może doprowadzić lub nie do korekty.

## Jak jest z przekazem NT ?

Użyłem słowa „przekaz” celowo, gdyż zakamuflowany tekst NT nie jest ani informacją ani nie tworzy wiedzy. Rozróżnienie to jest niezbędne ponieważ powyższe omówienie możliwości korekty błędnych informacji (i tylko informacji) działa prawidłowo tylko w przypadku przekazu jawnego, niezakamuflowanego, czyli w przypadku informacji właśnie. W przypadku NT mamy do czynienia z kamuflażem i fałszem. Przykładem jest zagadka „Sól z ziemi uniesiona wiatrem” (>>[tutaj Zagadki w NT](#)), gdzie lęk przed odrzuceniem zostaje przykryty

pochwałą . Pochwała jest dalej pamiętana i jako rzecz pozytywna nie jest dyskutowalna . Z kolei lęk jako negatywny powinien być dyskutowany ale ponieważ został skojarzony „pozytywnie”, z pochwałą i radą , żeby się nie gorszyć , więc , jako że wydaje się naturalny i słuszny , to przestaje być dyskutowalny . Przekaz w postaci takiego „pakietu” jest jak trucizna , która zatruwa stale i nigdy się nie kończy . Pragnienie sukcesu zostaje raz na zawsze skojarzone z lękiem przed porażką i taki zestaw jest jak mina , której nie sposób jest rozbroić inaczej jak przez demaskację . Celem autorów NT było zablokowanie sił intelektualnych oraz żywotnych człowieka i swój sukces osiągnęli .

”...życie człowieka chrześcijańskiego na świecie nic nie jest innego, jedno ustawiczne żołnierstwo przeciw Czartowi, Ciału i Światu ...” ( **Jakub Wujek** (1541–1597) – polski duchowny katolicki, jezuita, doktor teologii, rektor Akademii Wileńskiej, autor przekładu *Biblii* na język polski. ) ( [Wikipedia](#) )

czy przeciwko czartowi , to rzecz dyskutowalna , bo inteligencja w służbie zła to właśnie czart . My skupmy się na „przeciwko ciału i światu” . Świat to my , cielesni na ziemi . Ta deklaracja człowieka z wnętrza kościoła utwierdza nas w przekonaniu , że NT jest przeciw człowiekowi . - Ta dygresja była niezbędna , ponieważ dla osób przemawiających jawnie , a takich jest znakomita większość , występkiem , jakim jest NT , wydaje się wprost niewiarygodny , jak nie z tego świata . Jest to plód spośród grona wykołajeńców umysłowych , którzy powstałi przeciw światu . Że to jest możliwe ? Sam się dziwić nie przestaję i nigdy nie przestanę , bo jest to kuriozum .

( **kuriozum** osobliwość, dziwoląg, fenomen, rzecz niezwykła, ekscentryczna, cudaczna.) ( [Kopaliński](#) )

i kurioza , jak widać bywają na świecie .

### Co zrobić z trucizną ?

Co zrobić z raz połkniętą trucizną ? Potrzebne jest antidotum

( **antidotum** Etym. - łac. 'jw.' z gr. *antídoton* '(dosł. dany przeciw )([Kopaliński](#) )

Jak oni nam przeciw , to my im przeciw . I dosłownie , lekarstwem jest ”przeciw” .

Wyjaśniam . Trucizna NT była i jest połykana , bo sprzyja temu zaufanie czytelników i słuchaczy . Krytyczna lektura pozwoliłaby na dotarcie do poszczególnych ukrytych sensów , co rozbroiłoby poszczególne miny .

Złożoność NT i fakt , że każde zdanie najeżone jest pułapkami , odstręcza od krytycznej lektury całości , chociaż to niewątpliwie przeorałoby naszą podświadomość , korygując w niej każdy fałsz stamtąd pochodzący . Z uwagi na rozmiary NT i złożoność pułapki wydaje się to nieomal niemożliwe . Jest jednak światło w tunelu . To , co było naszą słabością i co spowodowało "połknięcie" fałszu czyli ufność z jaką wysłuchiwalismy , to teraz , w tym przypadku obróci się na naszą korzyść . Wszystkie treści z NT "podpięte" są pod to właśnie źródło , pod hasło NT . My pamiętamy nie tylko te treści ale także to , że pochodzą z NT , bo w tym kontekście nam je podawano . Jeśli teraz , po przyjrzeniu się kilku zagadkom , uświadomimy sobie podstępny charakter NT i to , że był on wymierzony w każdą ufną istotę czyli w każdego z nas , nawet w "czarnych" , bo i oni zostali , każdy kiedyś , "trafieni i zatopieni" , zanim pojęli , że mogą za pomocą NT władać drugimi , to po uświadomieniu sobie zdrady , jakiej na nas się dopuszczono , bo zdradą jest wprowadzanie w błąd ufnej istoty , i zdrada taka jest podłością , nasze zaufanie natychmiast wycofamy . Staniemy się wówczas ”przeciw”. I to w pełni wystarczy , żeby wszystko kryjące się pod hasłem NT zostało wycofane wraz z zaufaniem .

Nasza baza wiedzy zostanie skorygowana o wszystko kojarzone z NT i te treści przestają natychmiast wpływać na nasze życie . Sprawdziłem doświadczalnie , to tak właśnie działa .

Pragnienie powrotu towarzyszy nam od zawsze , od mitu o Eurydyce i Orfeuszu , który zapragnął przywrócić ukochaną do życia , poprzez psychoanalizę Freuda , aż po dzień dzisiejszy , w którym możemy dokonać powrotu do życia po zatruciu NT . Kto przekona się osobiście , po analizie moich tekstów o NT i po dokonaniu krytycznej ale i samodzielnej oceny NT pod moim kierunkiem , taki stanie "przeciw" i będzie uzdrowiony .